

Józef Magnuszewski

O Bohuslavie Hasištejnskím z Lobkovic : z dziejów humanizmu w Czechach

Studia Rossica Posnaniensia 19, 155-164

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O BOHUSLAVIE HASIŠTEJNSKIM Z LOBKOVIC
(Z DZIEJÓW HUMANIZMU W CZECHACH)

*ON BOHUSLAV HASIŠTEJNSKÝ OF LOBKOVICE
(FROM THE HISTORY OF HUMANISM IN BOHEMIA)*

JÓZEF MAGNUSZEWSKI

Uniwersytet Warszawski, Instytut Filologii Słowiańskiej, ul. Szturmowa 3,
02-678 Warszawa, Polska — Poland

ABSTRACT. In the article the author has analysed against the wide cultural background the work of the most outstanding, humanistic, Bohemian poet Latinist at the end of the fifteenth century. Worth attention are also polonica in his literary works.

Dwie jubileuszowe rocznice Jana Kochanowskiego: w roku 1980, przyciszona natłokiem palącej problematyki chwil bieżących, i ta, która przypadła na rok 1984, ożywiły zainteresowania renesansem. Jeśli zainteresowanie to przeniesiemy na szerszą słowiańską płaszczyznę, stwierdzić wypadnie, że w sferze badań naukowych na polsko-czeskim odcinku problematyka renesansu, a zwłaszcza humanizmu, rozumianego jako umysłowo-literacki nurt kultury renesansowej ugruntowany na studium antyku i naśladowaniu form antycznej literatury, zajmuje stosunkowo skromne miejsce. Główna przyczyna tkwi w tym, iż drogi dwu bliskich sobie literatur, czeskiej i polskiej, mimo bogatej tradycji związków w średniowieczu, w XVI stuleciu faktycznie rozchodzą się.

Przyjęcie wielkich prądów kulturalnych epoki nie przebiega w obu krajach jednakowo. W pohusyckich Czechach renesansowy humanizm zaznacza się, przy bezpośrednich wpływach włoskich, od lat siedemdziesiątych wieku XV w łacińskich pismach możnych panów obozu katolickiego, a w końcu tegoż stulecia krystalizuje się, głównie za sprawą mieszczaństwa, przejmującego hegemonię w życiu kulturalnym, wersja „narodowa”, czeskojęzyczna tego prądu, nacechowana praktycyzmem, nader ostrożnie adaptująca elementy renesansowej kultury i umiarkowanej tradycji husyckiej. Tradycja husycka

ułatwiła natomiast w XVI wieku drogę reformacji, toteż w czeskich stosunkach kulturalnych reformacja wysunęła się na czoło. Model kultury czeskiej w tym stuleciu bliski jest niemieckiemu; co więcej — podczas gdy w Polsce doby renesansu zakończył się doniosły proces kształtowania świadomości narodowej, w ówczesnych Czechach wystąpiły u szlachty i mieszczaństwa symptomy kryzysu tej świadomości.

Rozwijające się na takim podłożu piśmiennictwo, zarówno w języku łacińskim, jak i czeskim, ma głównie religijny, konfesyjny charakter; humanistyczna kultura literacka łączy się w nim często z myślą reformacyjną. Przy uderzającym rozkwicie prozy, zwłaszcza jej gatunków pozaliterackich, poezja — w ostrym kontraście do literatury polskiej — zdecydowanie usuwa się na plan dalszy. Jej nurt humanistyczny manifestuje się w twórczości łacińskiej; w języku narodowym kwitnie pieśń religijna; w czeskich wierszach świeckich dominuje dydaktyzm i przeniknięta nim satyra¹. Nie wydała zresztą literatura czeska XVI wieku poety, który by wypowiadał się jako twórca po łacinie i po czesku oraz stworzył swemu narodowi nową poezję w języku ojczystym.

W nurcie łacińskiej poezji humanistycznej (nb. stosunkowo najmniej zbadanej²) wybija się Bohuslav Hasištejnský z Lobkovic, poeta natus, ongiś znany i wysoko ceniony w sferach międzynarodowych, do dziś uważany za najwybitniejszy talent w tej dziedzinie twórczości literackiej Czech; chociaż zabłysnął u początków, w pierwszej fazie renesansu czeskiego, nikt go z poetów latynistów w tym kraju nie przewyższył. W Polsce jest on faktycznie nieznany. Wprawdzie nie jest tak źle, jak by sądzić można na podstawie *Bibliografii słowianoznawstwa polskiego* E. Kołodziejczyka, w której na Hasištejnskiego w ogóle nie natrafiamy, bo jednak w zapadłych rocznikach czasopisma Ossolineum sprzed przeszło półtora wieku znajdziemy okolicznościowo napisaną notatkę o tym czeskim humaniście, a z nią polskie przekłady jego karlsbadzkiej ody *In thermas Caroli IV*³, lecz nie wprowadziło to pana z Lobkovic do obiegu naszej myśli naukowej.

Jako poeta neolaciński przywodzi nam Bohuslav Hasištejnský na myśl naszych twórców humanistycznej poezji łacińskiej przed Kochanowskim, ze względu zaś na talent, świadomość poetyckiego powołania, ziemiańskość,

¹ J. Truhlář, *Počátky humanismu v Čechách*, Praha 1892; tenże, *Humanismus a humanisté v Čechách za krále Vladislava II*, Praha 1894; M. Kopecký, *Pokrokové tendence v české literatuře od konce husitství do Bílé hory*, Brno 1979.

² J. Hrabák, *Die Bedeutung des lateinischen Humanismus für die tschechische Literatur und seine Beziehung zur tschechischen Wirklichkeit w: Renaissance und Humanismus in Mittel- und Osteuropa*, II, Berlin 1962; J. Hejnic, *Úkoly současného bádání o latinském humanismu v Čechách a na Moravě v XV. a na počátku XVI. století*, „Česká literatura” III (1955), č. 4; F. Šmahel, *Přehled českého bádání o renesanci a humanismu*, „Československý časopis historický” 1961, č. 2.

³ „Czasopis Naukowy Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich” 1829, s. 3 - 13.

a zwłaszcza różnorodność spuścizny literackiej pobudza do mimowolnych porównań z samym mistrzem z Czarnolasu, od którego jednak był starszy mniej więcej o trzy generacje (zmarł bowiem w 1510 r., pięćdziesięcioletni). Ale i w jednym, i w drugim wypadku porównania musiałyby wychodzić z najogólniejszych przesłanek formacji kulturalno-literackiej i miary talentu, przy czym też rzucalaby się w oczy odmiennosc konfiguracji czynników, a z tym łączyłaby się trudność znalezienia konkretnych odniesień. Gdy więc nie można rozwinąć paraleli, poprzestaśmy na informacji, w której polski czytelnik sam zauważy pewne paralelne elementy, nawet w biografii (obok różnic)⁴.

Bohuslav Hasištejnský z Lobkovic był szlachecciem z możnego rodu. Jako utrakwista wyszedł z umiarkowanej tradycji husyckiej, lecz w czasie siedmioletnich (z przerwami) studiów w Bolonii, urozmaiconych podrózkami po Włoszech, a zakończonych doktoratem prawa kanonicznego w Ferrarze, przeszedł na katolicyzm; równocześnie chłonał kulturę humanistyczną i podzielał zachwyt dla antyku. Wróciwszy do kraju aspirował do godności biskupiej (choć święceń duchownych nie miał). Nie osiągnął jej jednak; rozczerowała go również służba w kancelarii królewskiej w Pradze i na dworze w Budzie, tyle że utwierdziła jego pozycję w europejskim kręgu humanistów. W ich oczach blasku przydała mu nadto podróż, jaką pan Bohuslav własnym sumptem odbył „śladami Ulisesa” — po wyspach Morza Egejskiego, wybrzeżach Azji Mniejszej i Afryki Północnej. Zawiedziony w ambicjach, osiadł ostatecznie Bohuslav Hasištejnský we własnych dobrach, wśród spraw i uroków życia wiejskiego, śledząc jednak wydarzenia publiczne. Przeciwwstawiał im „cieniste zacisze” swojego zamku, w którym zgromadził wspaniałą księgozbiór, urządził gabinet astronomiczny, matematyczny i przyrodniczy, i wolny od trosk rodzinnych (pozostawał bowiem bezżenny), realizował humanistyczny ideał otium litterarium poświęcając czas literaturze, nauce i korespondencji z uczonymi różnych krajów.

Humanizm Bohuslava Hasištejnskiego ukształtował się we Włoszech pod urokiem literatury rzymskiej: Wergiliusza, Horacego, satyryka Juwenala, elegików Tibulla, Propercjusza, Owidiusza, mistrza epigramatu Marcialisa, prozaików Cyserona, a także Kwintyliana; sprawa zresztą nie jest zbadana dokładnie. We Włoszech też uczył się Bohuslav greki, jednak stale nad Homera znacznie wyżej stawiał twórcę Eneidy; korzystał z antologii greckiej⁵.

⁴ Dokładne dane biograficzne i bibliograficzne o Bohuslavie Hasištejnském z Lobkovic zawiera edycja: *Rukovět humanistického básnictví v Čechách a na Moravě*. Zložili Antonín Truhlář a Karel Hrdina. Pokračovali Josef Hejnic a Jan Martínek. 3, Praha 1969, s. 170 i n.; podstawowe opracowanie monograficzne stanowi dotąd książka J. Truhlářa, *Humanismus a humanisté v Čechách za krále Vladislava II*, Praha 1894.

⁵ J. Truhlář, *Humanismus a humanisté v Čechách*, s. 160 - 161.

Wróciwszy do Czech, ciążył ku przedreformacyjnym humanistom obszaru niemieckiego — Wittenbergi, Lipska, Wiednia, ale także dworu królewskiego w Budzie. Bardzo niewiele można powiedzieć o jego kontaktach z humanistami polskimi; wiemy tylko o pośrednich, związanych ze szlakiem przenikania humanizmu, wiodącym na przełomie XV i XVI wieku z Krakowa przez Śląsk i Morawy na Węgry.

W świetle swojej twórczości jawi się Bohuslav Hasištejnský jako poeta-filolog, który w stosunku do poezji rzymskiej biegle opanował zasadę imitatio — naśladowania antycznej formy, poetyki, stylu, obrazowania, wersyfikacji. Nie było to jednak tylko zręczne rzemiosło, bo szło w parze z własną poetycką wrażliwością i wyobraźnią. Niemniej trudno w tym wypadku mówić o głębokiej renesansowej recepcji starożytnej kultury. Umysłowo był pan z Lobkovic mocno jeszcze związany ze średniowieczem. Jak sam wyznał u schyłku życia, szkołę paryską stawiał nad Ateny, zaś Alberta Wielkiego nad Senekę i Pliniusza („plus mihi Albertus quam Seneca aut Plinius satisfaciant”⁶) i choć odwoływał się często do antycznej mitologii oraz posługiwał się jej obrazami, był to zewnętrzny wpływ antycznego dziedzictwa, nie działającego na tyle laicyzująco, by pobożność czeskiego humanisty traciła ostre konfesyjne rysy. Działał wprawdzie Bohuslav Hasištejnský jeszcze przed wybuchem reformacji w Niemczech, lecz żył w atmosferze napięć powodowanych przez podziały wyznaniowe w pohusyckich Czechach, sam deklarując się w tym względzie zdecydowanie jako katolik; tyle że przy swej tradycyjnej chrześcijańskiej religijności skłaniał się ku stoicyzmowi (z neoplatonizmem tylko się zetknął).

Predyspozycje racjonalisty, skłonność do pesymizmu, także do pouczenia, surowego moralizatorstwa, a przy tym dar obserwacji, wycisnęły na twórczości Bohuslava Hasištejnskiego piętno dydaktyzmu, praktycyzmu, znamienne w ogóle dla czeskiej literatury XVI wieku. Pan z Lobkovic nie był przy tym epikiem (podobnie jak Kochanowski); jego odosobniona próba w tym rodzaju tzw. „idylla budzińska” ma charakter konwencjonalno-bukoliczny i alegoryczny. W klasycznych formach elegii, ód i epigramatów nie zawarł Bohuslav Hasištejnský takiej pełni życia jak poeta polskiego renesansu, natomiast ma znaczne osiągnięcia jako satyryk. Tak więc za wzorem mistrzów antycznych wyrażał żal, że zanikły dawne cnoty, męstwo i sława, i pragnął ich przywrócenia. Współczesne obyczaje piętnował z juwenalowskim oburzeniem, czerpiąc przykłady cnót ze starożytności, ale łączył to z modlitwą do św. Wacława (nasz Janicjusz w analogicznym przypadku posłużył się dialogiem między przybyłym z zaświatów Władysławem Jagiełłą i Stańczykiem, Kochanowski zaś kazał przemawiać mitycznemu satyrowi). Poza tym stosunki czeskie traktował Bohuslav Hasištejnský z goryczą i troską w różnych wier-

⁶ Ibid., s. 157.

szach okolicznościowych. W ton szlachetnego patosu uderzał wzywając do walki z Turkami. Stan kraju, osobiste zawody coraz bardziej pograżały go w chmurnym nastroju i refleksjach „de miseria humana”, niemniej jego *Elegia consolatoria ad Vladislaum regem*, napisana z powodu śmierci królewskiej małżonki zawiera włożone w usta zmarłej słowa pociechy przypominające zakończenie *Trenów* strokanego poety z Czarnolasu.

Znaczny dział spuścizny pana z Lobkovic stanowią różne odmiany epigramatu. Tą formą władał świetnie, tak że już współcześni porównywali go z podziwianym w sferach międzynarodowych mistrzem o jedno pokolenie starszym, mianowicie z Janusem Pannoniusem, humanistą węgierskim chorwackiego pochodzenia (znanym potem także Kochanowskiemu). Choć tematyka i tonacja epigramatów poety czesko-łacińskiego nie jest tak urozmaicona, chociaż przeważa w nich inne nastawienie niż we fraszkach i forioeniach polskiego twórcy, przecież reagując na różne momenty życia, wydarzenia i sprawy zaprezentował Bohuslav Hasištejnský w tych krótkich wierszach łacińskich dużą skalę możliwości.

Epigramaty pana z Lobkovic często brzmią pouczeniem i moralizatorstwem, sarkazmem i ironią (nie szczędzą przy tym samego papieża), lecz także pojawiają się w nich rzadkie u tego humanisty przebłyski humoru, żart, nawet rytmy „wszetczne” (by posłużyć się analogią do fraszek), co więcej — odzywa się w nich nuta miłosna. Ostatecznie jednak ten bezżenny i aspirujący do wysokich godności duchownych, chociaż wciąż w stanie świeckim pozostający, arystokrata nie był piewą Erosa; nie stał się też piewą szczęśliwości wiejskiej. Jakkolwiek mierzyły go domowe obowiązki, przecież starał się we własnych włościach spełniać rolę skrętnego gospodarza i pilnie czytał „rerum rusticarum scriptores”, a *Georgiki* uwielbianego Wergiliusza cytował⁷; sam zresztą dostrzegał uroki swojego zacisza, jednak rustykalne wersy jego utworów, zarówno te, co adaptują elementy konwencjonalnej idylli, jak inne, z których realniej przemawiają gospodarskie troski, nie rozwinęły się w pełniejsze obrazy bezpośredniej pochwały wsi spokojnej, wsi wesołej. Najbardziej osobiste wiersze czeskiego humanisty nie tchną bujnością i radością życia, lecz wyrażają smutek i rozczarowanie osamotnionego człowieka, uciekającego w sferę przyżycia religijnego, które osiąga najczystszy ton liryczny w maryjnym hymnie o pięknej formie klasycznej.

Najwybitniejszego czeskiego humanisty nie ożywiało pragnienie i świadome dążenie, by zostać poetą narodowym. Obecnie uważa się Bohuslava Hasištejnskiego z Lobkovic za kosmopolitę ze względu na jego niechęć do husytyzmu i posługiwanie się wyłącznie łaciną. A współcześni zarzucali mu brak patriotyzmu, bo sam żyjąc spokojnie na uboczu odzywał się tylko z ostrą

⁷ Zob. list Bohuslava do przyjaciela Petra Schotta z 10 VIII 1487; *Bohuslav Hassensteinii a Lobkovic epistulae*, t. 1, Leipzig 1980, s. 15 (dalej cyt.: *Epistulae*).

krytyką Czech: religijnych sporów, stanowych konfliktów, samowoli możnych, upadku obyczajów i braku kultury. Odpowiadając współczesnym pan z Lobkovic przyznawał się do zamiłowania w poezji i spokojnym życiu, ale zapewniał, że ojczyznę kocha nade wszystko i porównywał się do lekarza, który lecząc chorego posługuje się nożem i cierpkim lekarstwem.

W ogóle w wierszach Bohuslava Hasištejnskiego często spotykamy wyraz „ojczyzna” (patria); rzecz jednak w tym, że jego patriotyzm nie miał takiego narodowościowego zabarwienia, jakie przyniósł husytyzm, określał się terytorialnie (Bohemia), ale przy równoczesnym poczuciu przynależności do cesarstwa rzymskiego, które coraz widoczniej odbiegając od idei uniwersalnej monarchii chrześcijańskiej zmieniało się w cesarstwo niemieckie⁸. Również przynależność stanowa osłabiała więź pana z Lobkovic z czeską wspólnotą narodową, w tej bowiem zdecydowanie wzrosła rola mieszczaństwa. W takiej sytuacji humanistyczna kultura, świetne wykształcenie przejawiały się z arystokratycznym indywidualizmem, wszystko zaś wpływało na stosunek Bohuslava Hasištejnskiego do języka czeskiego, który przecież przeniknął do wszystkich dziedzin piśmiennictwa, tak że znacznie łatwiej było go wówczas wnieść na wyżyny humanistycznej elegancji niż w sąsiednim kraju — polski. Chociaż potrafił dostrzec i uznać kunszt tych, co czeszczyznę biegle władali, choć sam musiał nią, a zapewne i niemieckim, posługiwać się w swoim domu i otoczeniu, dumny pan z Lobkovic jako pisarz i poeta nie odstąpił od wytwornej łaciny, a na próby czeskich przekładów swoich wytrawnych wersów, rzeczywiście nieporadne, zareagował z oburzeniem.

Toteż był podziwiany, lecz w kręgach elitarnych; one cenily go jako tego, co współzawodnicząc z geniuszem Italii jedyny wprowadził do ojczyzny Muzy i sztukę:

Unicus in patriam Musas adduxit et artes
certans ingeniis, Itala terra, tuis⁹.

Potem jednak wraz z łacińską poezją zanikł w ojczyźnie ten urok Bohuslava Hasištejnskiego, poety-filologa i erudyty, który jak inni twórcy czasów odrodzenia pragnął sławy i pamięci potomnych. Nowoczeska poezja już nie mogła do niego nawiązać. Dziś przypominają go z uznaniem głównie obcy badacze neolacińskiej spuścizny europejskiego renesansu, bo na jej tle heksametry i dystychy tego czeskiego humanisty świadczą o talencie i świetnym opanowaniu kunsztu poetyckiego.

Gdy tak z perspektywy historycznej twórczość Bohuslava Hasištejnskiego z Lobkovic wraz z całym nurtem neolacińskiej poezji humanistycznej ztraca

⁸ J. Truhlář, *Humanismus a humanisté v Čechách*, s. 155.

⁹ Jest to cytat z wiersza poety czesko-lacińskiego Caspara Cropaciusa (1539 - 1580) *In carmina Bohuslai baronis Hassenstainii*; zob. *Renesanční poezie*. K vydání připravila a přeložila H. Businská, Praha 1975, s. 119.

się w całokształcie kulturalnego dziedzictwa czeskiego XVI wieku (swego czasu też zwanego „złotym”), pozostając poza zasięgiem tradycji narodowej uznawanej za żywotną, może zainteresowałyby ona polskich badaczy jako składnik dorobku humanizmu środkowoeuropejskiego, bo przecież na takim geokulturalnym tle wypada rozpatrywać nasz wkład do tego prądu europejskiego. Dodatkową zachętą w tym względzie są swego rodzaju „polonia” w pismach, a także w biografii pana z Lobkovic. Był czas, gdy otwierały się przed nim realne widoki na biskupstwo wrocławskie, a do zabiegów wokół tej sprawy, ostatecznie daremnych, włączono także króla polskiego Aleksandra.

Bohuslav Hasištejnský był wiernym poddanym Władysława Jagiellończyka czesko-węgierskiego; u niego, najpierw w Pradze, potem w Budzie szukał mecenasowskiej opieki i możliwości życiowej kariery. Choć te nadzieje okazały się zbyt wielkie, a sam „rex Bene”, jak nazywano Władysława, nie odpowiadał ożywiającemu Bohuslava pragnieniu władcy silnej ręki, który by powstrzymał rozstrój wewnętrzny Czech, przecież widział i cenił ten czeski humanista dobroć króla i służył mu swym wytrawnym piórem humanisty nie jako dworzanin panegirysta. Jego pisma i liczne wiersze kierowane są jednak do Władysława jako króla czeskiego. Ale wynika z nich, że poeta uświadamiał sobie znaczenie dynastii jagiellońskiej w ówczesnej Europie Środkowej, a tę jego świadomość pogłębiały umiłowane studia historyczne.

Toteż w pismach do króla Bohuslav przypomina mu jego przodków, odwołuje się do męstwa Władysława Warneńczyka, z czią wspomina królewskich rodziców i wskazuje Polskę pod bratnimi rządami „Polonia fraternis auspiciis regitur”¹⁰). Wśród jego wierszy natrafiamy na epitafium dla Kazimierza Jagiellończyka, króla, potomka królów, brata i rodzica królów, i na epigram na jego syna-kardynała Fryderyka¹¹. Bardziej jednak interesujące są wersy poetyckich turcików, które dotyczą Polski. Tak więc w zachęcie do podjęcia walki z turecką nawałą *Ad regem Vladislavum*¹² wskazuje Bohuslav, jako zapowiedź czyhającej zguby, napaści Turków na „sąsiadów z Wisły pijących”. A szlachetnym patosem brzmiące *Carmen heroicum*¹³, apel do władców chrześcijańskich o wspólną wojnę przeciw Turcji, zawiera m. in. osobną adhortację do króla polskiego (Jana Olbrachta), panującego sarmackim Polakom, potomka czeigodnych rodziców, którego berłu podlega Wisła i kraj północny, gdzie morze tężeje lodem i mroz słuwa rzeki. Po tej zaś konwencjonalnej ewokacji ziem hiperborejskich następuje kreślony pod

¹⁰ *Epistulae*, t. 2, s. 23, nadto s. 14, 16, 22.

¹¹ *Illustris ac generosi d. Bohuslai a Lobkovitz etc., baronis Bohemici, poetae oratorisque clarissimi Farrago poematum in ordinem digestorum ac editorum per Thomam Mitem Nymburgenum*. — Pragae 1570, s. 92, 88.

¹² *Ibid.*, s. 172.

¹³ *Ibid.*, s. 1.

wrażeniem niedawnych wydarzeń obraz tureckiego pustoszenia. Króla polskiego wspomina poeta jeszcze w dalszym ciągu — jako Władysławowego sprzymierzeńca, którego do sojuszu przeciw Turcji przywiedzie obopólna potrzeba, miłość, cnota, wspólni rodzice i pokrewieństwo mowy obu narodów.

Wszystko to są polskie akcenty in rebus publicis. Były jednak jakieś osobiste prywatne kontakty. Z Polakami mógł Bohuslav Hasištejnský zetknąć się w czasie swoich studiów włoskich, a chyba również na dworze w Budzie (co prawda nie błyszczącym już takim humanistycznym splendorem jak za czasów Macieja Korwina), lecz świadectw na ten temat brak. Niemniej w spuściźnie Bohuslava natrafiamy na zagadkowy wiersz *De Stanislao Polono*¹⁴. Nie chodzi bynajmniej o świętego. Przejęty antycznym ideałem piękna poeta podziwia wspaniałą postać, siłę i sprawność fizyczną Polaka, z humanistyczną przesadą przyrównując go do greckich bogów i herosów i zalecając Homerowi, Wergiliuszowi i Lukanowi jako godniejszy niż ich bohaterowie przedmiot opiewania.

Do tego wiersza nie ma żadnych komentarzy. Jednak trudno, zwłaszcza polskiemu czytelnikowi, powstrzymać się od pytania, któż to był ten Stanisław Polak. Dodatkowo wzmaga ciekawość wzmianka w korespondencji Bohuslava Hasištejnskiego z jego śródziemnomorskiej podróży. Oto przewędrowawszy Palestynę i Egipt pan z Lobkovic pisze do kanclerza Czech Jana z Šelnberka dnia 5 listopada 1490 z Aleksandrii, a w dopisku rekomenduje dostawcę listu: *qui has litteras ad te ferret, Cracoviensis est apud suos clarus et in meo comitatu toto hoc itinere fuit, quamobrem commendo tibi hominem gratumque mihi admodum feceris, si intellexerit commendationem meam sibi apud te fuisse*¹⁵. — Nowa kwestia; cóż to za znamienity krakowianin był towarzyszem podróży czeskiego humanisty i tak go sobie ujął, że zyskał rekomendację do kanclerza? Nie prowadzono wówczas dokładnej ewidencji osób udających się za granicę, ale coś niecoś zapisano. I tak w księgach krakowskich wykryto notatkę, że roku 1490 Stanisław Mornsteyn i Paweł Swarcz złożyli testamenty udając się w pielgrzymkę do Ziemi Świętej¹⁶. A jeden z utartych szlaków powrotnych takiej pielgrzymki wiódł przez Synaj i Aleksandrię. Może te trzy świadectwa pozostają ze sobą w związku i stanowią bardzo zatarty trop ludzkiego spotkania na dalekich traktach szerokiego świata?... Poza przypuszczenie wyjść tu nie zdołamy; tą zagadką historyczną zakończymy więc nasze wywody.

¹⁴ Ibid., s. 28.

¹⁵ *Epistulae*, t. 2, s. 23.

¹⁶ J. S. Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147 - 1914*, Kraków 1930, s. 9.

ЮЗЕФ МАГНУШЕВСКИ

БОГУСЛАВ ГАСИШТЕЙНСКИЙ ИЗ ЛОБКОВИЦ
(К ИСТОРИИ ГУМАНИЗМА В ЧЕХИИ)

Резюме

Юбилей Яна Кохановского стимулирует возникновение интереса к ренессансу в более широком славянском масштабе. В послегуситской Чехии в XVI в. важную роль стала играть реформация; гуманистическая литературная культура тесно соединяется тогда с идеями реформации; в культурной жизни ведущую роль начинает играть мещанство. Быстро развивается проза, которая отодвигает на задний план поэзию, но ее гуманистические течения стали проявляться главным образом в неолатинском творчестве конца XV в.

Самым видным гуманистическим латинским поэтом в Чехии был Богуслав Гасиштейнский из Лобковиц (? 1460 - 1510) — дворянин знатного рода. Его гуманизм формировался под влиянием римских классиков во время учебы (несколько лет) и Италии. Богуслав Гасиштейнский после возвращения в Чехию пытался сделать карьеру при дворе, он рассчитывал на церковные почести. За свой счет он путешествовал по Ближнему Востоку и Северной Африке. В конце концов он поселился в своем имении и целиком занялся литературой, наукой, а также перепиской с учеными многих стран.

Богуслав Гасиштейнский из Лобковиц был поэтом-филологом, который по отношению к римской поэзии прочно овладел принципом имитации; обладал притом большим талантом. В классических формах элегии, од, эпиграмм он проявил себя как сатирик; порицал общественные пороки и религиозные распри, призывал к борьбе с турками. Он не увлекался эротикой и деревенским счастьем, хотя понимал достоинства усадебной жизни. Он не стремился стать национальным поэтом, писал исключительно по-латыни; его патриотизм определяет земля (Богемия), притом проявляется у него чувство связи с римской империей.

Сравнение этого чешского гуманиста с польскими представителями неолатинской поэзии, а также Кохановским, должно базироваться на самых общих предпосылках. Богуслав Гасиштейнский поддерживал сношения с дореформационными гуманистами из немецких земель, а также из королевского двора Венгрии. Полоника встречается в его письменном наследии и стихах к Владиславу Ягеллоньчику, королю Чехии и Венгрии. Остались также весьма запутанные следы личных контактов с поляками.

ON BOHUSLAV HASIŠTEJNSKÝ OF LOBKOVICE
(FROM THE HISTORY OF HUMANISM IN BOHEMIA)

by

JÓZEF MAGNUSZEWSKI

Summary

The Jubilee anniversaries of Jan Kochanowski encourage to transfer interests in Renaissance on the wider Slavic plane. In post-Hussite Bohemia reformation came to the fore in the sixteenth century; humanistic literary culture joined more closely with

the ideas of Reformation, and in cultural life the hegemony was taken over by townspeople. With the striking full bloom of prose, the poetry kept aloof at a distance, and its humanistic current was manifested mainly in the Neo-Latin literary output since the decline of the fifteenth century.

The most outstanding humanist poet-Latinist was in Bohemia Bohuslav Hasištejnský of Lobkovice (circa 1460 - 1510), a nobleman from a powerful family. His humanism was formed under the charm of Roman classical authors during his several years' studies in Italy. Coming back to Bohemia Bohuslav Hasištejnský tried a career at the court, he also thought of high positions in the Church. He travelled to the Near East and Northern Africa at his own expense. Finally he settled in his own estates and devoted his time to literature, science and correspondence with scholars from various countries.

Bohuslav Hasištejnský of Lobkovice was a poet-philologist who mastered competently the principle of imitatio in relation to Roman poetry; he had a great talent as well. In the classical forms of elegy, ode, epigram he distinguished himself as a satirist; he condemned social vices and religious differences, he challenged to the fight with Turks. He did not become a eulogist of Eros and rural happiness, although he observed the charm of rural life. He did not attempt at becoming a national poet, he used *Lati* exclusively; his patriotism was determined territorially (Bohemia) with the simultaneous feeling of belonging to the Roman Empire.

Comparing of this Bohemian humanist with Polish representatives of Neo-Latin poetry and with Kochanowski as well may be derived only from the most general premises. Bohuslav Hasištejnský maintained relations with pre-Reformation humanists from the German area and from the Hungarian court. We find *Polonica* in his writings and poems to Władysław Jagiellończyk, the King of Bohemia and Hungary. In addition there are preserved traces of his personal contacts with Poles which are difficult to unravel.